

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ŻĄDALI OKUPU ZA SKRADZIONEGO MERCEDESA

Data publikacji 28.01.2010

Za skradzionego mercedesa zażądali 8 tys. zł okupu. Dzięki właścicielowi samochodu i szybkim ustaleniom pruszkowskich kryminalnych, sprawcy zostali zatrzymani. Złodziej Maciej F. został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy. Jego pomocnik Robert Sz. został oddany pod dozór policji.

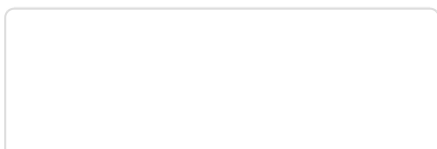
Cała historia swój początek miała dwa tygodnie temu. Do policjantów z Nadarzyna zgłosił się mężczyzna, któremu skradziono samochód. Warty około 40 tysięcy mercedes sprinter zniknął z posesji uszkodzonego podczas nieobecności właścicieli. Pokrzywdzony na własną rękę zaczął szukać samochodu. Wszystkim znajomym opowiedział co się stało i prosił, żeby zwracali uwagę na takie same, jak jego samochody oraz zbierali informacje o samym zdarzeniu. Do znajomych pokrzywdzonego należał także 36-letni Robert Sz.. Do niego również dotarła informacja o działaniach podjętych w sprawie skradzionego auta.

Po kilku dniach, w rozmowie z pokrzywdzonym, Robert Sz. oświadczył, że wie kto dokonał kradzieży jego samochodu i jest możliwość wykupienia go za 8000 złotych. Zaproponował pośrednictwo w przekazaniu pieniędzy. Pokrzywdzony o tym fakcie powiadomił kryminalnych z Pruszkowa. Po pierwszej analizie materiałów funkcjonariusze podjęli właściwy trop. Ustalono, że kradzieży mercedesa dokonał 33-letni Maciej F.

Pertraktacje w sprawie okupu trwały kilka dni. Do przekazania pieniędzy miało dojść pod sklepem, który prowadził "uczynny znajomy". Robert Sz. po otrzymaniu koperty, zadzwonił do mężczyzny, w którego posiadaniu był samochód, z informacją, że ma pieniądze i że może wystawić auto. 36-latek otrzymał kolejne wskazówki. Miał przywieźć pieniądze Maciejowi F. i dopiero wtedy samochód miał wrócić do właściciela. Kryminalni nie zamierzali dłużej czekać, najpierw dokonali zatrzymania Roberta Sz., Maciej F. wpadł w ręce policjantów chwilę później. Zabezpieczyli przy nim dwa łamaki wraz z oprawką, a w trakcie przeszukania mieszkania ujawnili komputer samochodowy, dwie kominiarki oraz telefony komórkowe których używali mężczyźni.

Maciej F. usłyszał dwa zarzuty: kradzieży z włamaniem do pojazdu oraz żądania korzyści majątkowej za zwrot pojazdu. Sąd zastosował wobec niego trzy miesięczny areszt. Robert Sz. usłyszał zarzut żądania korzyści majątkowej w zamian za zwrot pojazdu. Został oddany pod dozór policji.

(źródło: KSP)





KWP w Łodzi

